

KS. STANISŁAW PISAREK

KONTEKST PERYKOPY O WINNYM KRZEWIE
(J 15, 1-11)¹

W artykule zostaną poruszone wstępne kwestie dotyczące perykopy o winnym krzewie w Ewangelii św. Jana (15, 1-11). Rozwiązanie ich stanowi warunek ustalenia właściwej treści teologicznej tego fragmentu czwartej Ewangelii. Spośród owych kwestii stanowiących wstępny etap badań nad teologią tej perykopy Janowej, do których należy zaliczyć także problem ustalenia metodą krytyczną tekstu i rozwiązanie sprawy zakresu i rodzaju literackiego perykopy o winnym krzewie, zajmiemy się w tym miejscu tylko jej kontekstem — historycznym, psychologicznym i literackim.

¹ Artykuł jest częścią rozprawy doktorskiej pt.: *Winy krzew w Ewangelii św. Jana (15, 1-11)*, napisanej pod kierunkiem księdza doc. dra F. Gryglewicza, a przyjętej na Wydziale Teologicznym KUL 21 VI 1967 r. Oprócz prac cytowanych w artykule w rozprawie uwzględniono między innymi następujące opracowania dotyczące perykopy o winnym krzewie (J 15): H. van den Bussche, *La vigne et ses fruits (Jean 15, 1-8)*, „Bible et Vie Chrétienne”, 26 (1959) 12—18; A. Colunga, *Yo soy la vid (Jn 15)*, „Vida Sobrenatural”, 52 (1951) 321—329; J. Conrad, *Das Geheimnis von Johannes 15*, Neukirchen 1957²; J. Daniélou, *Les symboles chrétiens primitifs*, Paris 1961, s. 33—48; C. H. Dodd, *The Interpretation of the Fourth Gospel*, Cambridge 1963, s. 409—412; L. Fonck, *Die Parabeln des Herrn im Evangelium*, Innsbruck 1927⁴, s. 831—843; A. Jaubert, *L'image de la Vigne (Jean 15)*, [W:] F. Christ, *Oikonomia*, Hamburg 1967, s. 93—99; H. Kahlefeld, *Die Epiphanie des Erlösers im Johannes-Evangelium*, Leipzig 1959, s. 76—92; J. Leal, *La alegoria de la vid y la necesidad de la gracia*, „Estudios Eclesiásticos”, 100,26 (1952) 5—38; tenże, „*Sine me nihil potestis facere*”, (Jn 15,5), [W:] *XII Semana Biblica Española*, Madrid 1952, s. 483—498; C. Leonardi, „*Ampelos, Il simbolo della vite nell'arte pagana e paleocristiana*”, Roma 1947, s. 103—145; P. S. Minear, *Images of the Church in the New Testament*, London 1961, s. 42—43; F. Mussner, *ZQH Die Anschauung vom Leben im vierten Evangelium unter Berücksichtigung der Johannesbriefe*, München 1952, s. 148—150; J. Pirot, *Les Paraboles et allégories évangéliques*, Paris 1949, s. 452—464. Z opracowań mów pożegnalnych tematu rozprawy dotyczą ponadto: St. Gallo, *Sermo Christi sacrificialis*, „*Verbum Domini*”, 26 (1948) 33—43; Ch. Haureret, *Les adieux du Seigneur (Jn 13—17)*, Paris 1952; J. Huby, *Le discours de Jésus après la Cène*, Paris 1942.

1. KONTEKST HISTORYCZNY

Przy omawianiu problemu literackiego rozdziałów 14—17 Ewangelii św. Jana wyłania się sprawa właściwego kontekstu historycznego dla poszczególnych fragmentów umieszczonej w nich mowy pożegnalnej Jezusa. W trakcie omawiania tej kwestii chodzić nam będzie przede wszystkim o miejsce i czas wygłoszenia przez Jezusa mowy o winnym krzewie i latoroślach (J 15, 1-11). Taki lub inny kontekst historyczny tej mowy nie może pozostać bez znaczenia dla interpretacji omawianego fragmentu. W tej sprawie wysuwali autorzy szereg hipotez.

Według opinii najbardziej tradycyjnej, reprezentowanej przez dawniejszych autorów, mowy do uczniów były wygłoszone przez Jezusa w wieczerniku przy i po Ostatniej Wieczerzy. Miejszem akcji była przez cały czas sala wieczernika względnie pokój lub taras przylegający do niej. Po wezwaniu do wyjścia Jezus zmienił tylko pozycję z leżącej na stojącą albo też przeszedł do pomieszczenia obok, gdzie wygłosił dalszy ciąg pouczeń i modlitwę. Tego rodzaju opinię znajdujemy np. u J. Maldonata², A. Bispinga³ oraz u N. Schlögl⁴. Również niektórzy nowsi autorzy rozwiązujący trudności rozdziałów 13—17 w sposób literacki przy pomocy hipotezy dwóch redakcji, np. J. M. Bover⁵, przyjmują w sprawie lokalizacji i chronologii tej sekcji zdanie, że zarówno część pierwsza mowy pożegnalnej pochodząca z pierwszej redakcji, jak i część dalsza pochodząca z drugiej redakcji, były wypowiedziane przez Jezusa w wieczerniku przy lub po Ostatniej Wieczerzy. Okazją do wygłoszenia mowy o winnym krzewie mogła być albo gałązka winna, która wchodziła przez okno do sali wieczernika, albo też kielich z winem, który stał się przy Ostatniej Wieczerzy kielichem eucharystycznym. A. Bisping i J. Knabenbauer⁶ wyrażają się krytycznie o pierwszej opinii, nazywając ją sztuczną hipotezą. Przyjmują oni natomiast możliwość drugą, powołując się na teksty u synoptyków, w których Jezus zapowiada, że nie będzie więcej pił z owocu winnego krzewu (Mt 26, 29; Mk 15, 2; Łk

² J. Maldonatus, *Commentarii in Quatuor Evangelistas*, t. II, Moguntiae 1863³, s. 840.

³ A. Bisping, *Das Evangelium nach Johannes (Exegetisches Handbuch zum Neuen Testament, 3)*, Münster 1869², s. 365.

⁴ N. Schlögl, *Die heiligen Schriften des Neuen Bundes*, Wien 1920, s. 201. Mimo tytułu: *Mowy w drodze do Ogrodu*, dla fragmentu J 15, 1 — 16, 33, autor wyraża w odsyłaczu zdanie, że mowy następujące po rozdz. 14 wygłosił Jezus w wieczerniku stojąc.

⁵ J. M. Bover, *Comentario al Sermón de la Cena (Jn 13—17)* Madrid 1951, s. 21.

⁶ J. Knabenbauer, *Evangelium secundum Ioannem (Cursus Scripturae Sacrae, 4)*, Parisiis 1898, s. 244.

22, 16). Do tej wypowiedzi nawiązał zatem Jezus wygłaszając mowę o winnym krzewie i latoroślach.

Inni autorzy przyjmują, że tylko pierwsza mowa pożegnalna (J 13, 31 — 14, 31) została wygłoszona w wieczerniku, druga natomiast była wypowiedziana w drodze do Getsemani po wyjściu z wieczernika⁷. Okazją dla mowy o winnym krzewie mogły być napotkane po drodze winnice albo też złoty krzew winny nad bramą wejściową do przybytku w świątyni Heroda⁸. Pierwsza możliwość jest nie do przyjęcia, ponieważ po drodze z wieczernika do Getsemani nie było żadnych winnic. Druga opinia jest również mało prawdopodobna, bo opiera się tylko na historycznym szczególe, że nad bramą wejściową do przybytku znajdował się złoty krzew winny o dużych rozmiarach, widoczny z daleka, a nie ma ona — jak opinia poprzednia — żadnego oparcia w tekście natchnionym. Mimo to nie brak i dziś autorów, którzy bronią poglądu, że drugą część mowy wypowiedział Jezus przed świątynią, która przed świętem Paschy była otwarta przez całą noc. Za J. Picklem bronił ostatnio tego poglądu, modyfikując go, P. Dörpinghaus⁹.

Według tego autora tzw. mowy pożegnalne zaczęły się pod koniec Ostatniej Wieczerzy, po wyjściu Judasza (13, 31). W sali wieczernika wygłosił Jezus cały rozdział 14. Wyjście z wieczernika nastąpiło w środzku Wielkiego Hallelu, po wygłoszeniu wierszy 30 i 31 rozdz. 14. Opuszczając wieczernik odmawiał Jezus Psalm 124¹⁰. Przyczyną wyjścia był podstępny zamach Judasza, czego Jezus chciał uniknąć. Gdy zdrajca wrócił do wieczernika, nie zastał w nim nikogo. P. Dörpinghaus opowiada się za zdaniem J. Pickla, że Jezus poszedł na Górę Oliwną drogą, która prowadziła przez świątynię¹¹. Okazją do wygłoszenia mowy o winnym krzewie na placu świątyni było — zdaniem J. Pickla — spojrzenie na złoty krzew winny wiszący na ścianie przybytku. P. Dörpinghaus uważa jednak, że mowę tę spowodował przede wszystkim Psalm 128, który Jezus odmawiał przechodząc przez plac świątyni, a widok złotego krzewu winnego byłby niejako drugim motywem wygłoszenia tej mowy. W samej świątyni miał Jezus wygłosić dalsze partie — mowę o prześladowaniu oraz swoim bliskim odejściu i modlitwę arcykapłańską. Na

⁷ Np. F. Godet, B. F. Westcott, L. Cl. Fillion, J. Vosté, B. Schwank. Według tego ostatniego autora argument za wygłoszeniem rozdz. 15—17 u św. Jana na zewnątrz wieczernika stanowi J 17,1, gdzie jest wzmianka, że Jezus podniósł oczy ku niebu. B. Schwank, „*Ich bin der wahre Weinstock*”: *Jo 15, 1-17*, „*Sein und Sendung*”, 28,6 (1963) 245.

⁸ Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań 1962, s. 744.

⁹ P. Dörpinghaus, *Die Abschiedsreden Jesu. Problem und Lösung*, Rottweil am Neckar 1957, s. 3—9.

¹⁰ Tamże, s. 31.

¹¹ Tamże, s. 39.

zarzut, który się od razu nasuwa przeciwko tej hipotezie, że Ewangelia nic nie wspomina o nowym miejscu akcji, P. Dörpinghaus odpowiada z góry: św. Jan nie zawsze podaje miejsce opisywanych zdarzeń (por. 3, 1. 25; 12, 20-36. 44-50 i 13, 1 nn.). Po opuszczeniu terenu świątyni wszedł Jezus przez Złotą Bramę w dolinę Cedronu udając się do ogrodu Getsemani. Na tym ostatnim odcinku drogi odmawiał Psalm 134—136¹².

Lokalizacja rozdz. 15—17 Ewangelii św. Jana na terenie świątyni stanowi czystą hipotezę, która nie ma oparcia w tekście samej Ewangelii. Historyczny fakt istnienia złotego krzewu winnego w świątyni na ścianie przybytku, stwierdzony i dokładnie opisany przez Józefa Flawiusza w *Antiquitates Judaicae*, 15, 11, 3 i w *De Bello Judaico*, 5, 5, 4, nie stanowi wystarczającej podstawy do snucia tak daleko idących i szczegółowych przypuszczeń w sprawie miejsca mów pożegnalnych Jezusa. Dlatego też F. Tillmann w komentarzu do J 14, 31 jest bardziej ostrożny. Wyraża on tylko przypuszczenie, że część drugiej mowy pożegnalnej mogła być wygłoszona w drodze, w okolicy świątyni. Hipoteza P. Dörpinghaus, że mowy pożegnalne stanowią antyfony i posłowania do odmawianych przy uczcie paschalnej psalmów, jest ciekawym i oryginalnym pomysłem, który nie wychodzi poza granice dowolności i fantazji.

W sprawie lokalizacji rozdz. 14—17 Ewangelii św. Jana nowy pogląd wysunął ostatnio M. Miguéns. Według niego tylko wstęp do tzw. mów pożegnalnych, który stanowią wiersze 31—38 rozdz. 13, były wypowiedziane w wieczerniku, po czym nastąpiło wyjście do ogrodu Getsemani. Kontekst historyczny dla rozdz. 14—17 stanowi — według jego opinii — ogród Getsemani. Pierwszy wiersz rozdz. 18 łączy się nie z 31 wierszem 14 rozdz., lecz z 38 wierszem rozdz. 13. Mowy i oracja między 13 a 18 rozdziałem stanowią jakby nawias wstawiony w tok opowiadania. Hipotezę swoją próbuje M. Miguéns udowodnić paralelami z synoptyków. W wezwaniu do powstania w w. 14, 31 widzi on paralelę do wezwania, które Jezus skierował do śpiących uczniów w Getsemani, a w modlitwie arcykapłańskiej paralelę do modlitwy Jezusa w Ogrójcu.

Argumenty podane przez M. Miguénsa nie są przekonujące. Są zbyt skomplikowane, a cała hipoteza robi wrażenie sztucznej konstrukcji. Łączenie rozdz. 13 (w. 38) z początkiem 18 (w. 1) jest nie do przyjęcia, ponieważ pod koniec 13 rozdziału jest mowa o wyjściu samego tylko Judasza, a dopiero na początku 18 jest wzmianka o wyjściu Jezusa z uczniami za potok Cedron i wejściu do ogrodu Getsemani¹³. Przypuszczenie, że rozdziały 15—17 były wypowiedziane w drodze, nazywa

¹² Tamże, s. 40.

¹³ M. Miguéns, *El Paráclito (Jn 14—16)*, Jerusalem 1963, s. 25—27.

R. Bultmann absurdem¹⁴. Ponieważ lokalizacja części mów pożegnalnych w drodze budzi wiele zastrzeżeń, dlatego też niektórzy autorzy¹⁵ podają inny kontekst historyczny dla tej części, próbując w ten sposób rozwiązać problem, który ona nasuwa.

I. Hammer za R. Ernstem jest zdania, że J 14, 31 stanowi bez wątpienia zakończenie mów po Ostatniej Wieczery. Wobec tego rozdziały 15—16 suponują inną sytuację. Ponadto według jego opinii Jezus przemawia w nich już jako zwycięzca. Odnosi się również przy ich czytaniu wrażenie, że męka należy już do przeszłości. Zatem — konkluduje autor — rozdz. 15—17 obejmują polecenia Jezusa zmartwychwstałego z czasu przed Jego ostatecznym odejściem do nieba. Mielibyśmy tu więc pouczenia Jezusa, które wypowiedział do pięciuset braci. Kontekst historyczny dla tej części mów do uczniów określił św. Paweł w 1. Liście do Koryntian (15, 6). Modlitwa z 17 rozdziału byłaby wypowiedziana w chwili definitywnego odejścia Jezusa do nieba, a więc na Górze Oliwnej w dniu wniebowstąpienia¹⁶.

W tym samym okresie chronologicznym, co R. Ernst i I. Hammer, umieszczają rozdz. 15—17 V. M. Breton i P. Guichou, podają oni jednakże inną lokalizację dla wymienionych partii czwartej Ewangelii. Według opinii V. M. Bretona chodzi tu w rzeczywistości o wiele przemówień, które Jezus wygłosił w wieczerniku w dniach od zmartwychwstania do wniebowstąpienia. Św. Jan lub kompilator umieścił te mowy wraz z modlitwą arcykapłańską po mowie Wielkiego Czwartku¹⁷. P. Guichou modyfikując nieco pogląd V. M. Bretona jest zdania, że w ramach Ostatniej Wieczery należy umieścić całą tzw. pierwszą mowę pożegnalną (J 13, 31 — 14, 31). Dalszy ciąg tej mowy stanowi druga część 16 rozdziału (w. 16-33), która była wypowiedziana — według niego — w drodze do Getsemani¹⁸. Natomiast cały rozdział 15 wraz z pierwszą częścią rozdziału 16 (15, 1 — 16, 15) oraz rozdział 17 należy odnieść do okresu po zmartwychwstaniu, fragmenty te bowiem pochodzą z pierwszego objawienia się apostołom w dniu Paschy. Ich właściwy kontekst historyczny mieści się w 20 rozdziale czwartej Ewangelii w wierszach 19—23¹⁹.

Nawet P. Gächter, który w zasadzie podziela pogląd J. M. Lagrange'a, skłania się ku opinii, że fragment 15, 18-25 został wzięty z innego kon-

¹⁴ R. Bultmann, *Das Evangelium des Johannes*, Berlin 1963¹⁷, s. 349.

¹⁵ Np. R. Ernst, I. Hammer, V. M. Breton, P. Guichou.

¹⁶ I. Hammer, *Eine klare Stellung zu Jo 14,31b*, „Bibel und Kirche”, 14 (1959) 33—40.

¹⁷ V. M. Breton, *Jésus au Cénacle. Une hypothèse exégétique*, „Etudes Franciscaines”, 3 (1950) 264, 266, 271, 274.

¹⁸ V. M. Breton uważa ten fragment za dublet mowy w wieczerniku.

¹⁹ P. Guichou, *L'Évangile de saint Jean*, Paris 1962, s. 213.

tekstu historycznego, mianowicie pochodzi on z ostatnich dni pobytu Jezusa na ziemi, z okresu po zmartwychwstaniu ²⁰.

Zdaniem M. J. Lagrange'a, który poszedł tu za A. Durandem i M. Lepinem, mowa o winnym krzewie pochodzi z kontekstu podanego przez św. Mateusza w rozdziale 10. Byłaby to zatem część mowy apostołskiej wygłoszonej przez Jezusa do uczniów przed wysłaniem ich na misję, następny fragment J 15, 18 — 16, 4 a miałyby swoją paralelę w mowie eschatologicznej u synoptyków, a prawie cały rozdz. 16 (w. 4b-33) stanowiłby uzupełnienie pierwszego wspomnienia o Ostatniej Wieczerzy, przekazanego nam w rozdz. 14 ²¹.

Wobec tak wielu prób zlokalizowania mów pożegnalnych (J 13—17), z których żadna nie zadowala całkowicie, trudno się dziwić, że niektórzy autorzy — np. R. Bultmann i H. van den Bussche — wyciągają z tego faktu pesymistyczny wniosek, iż rozdz. 15—17 są w ogóle pozbawione kontekstu historycznego. Zdaniem R. Bultmanna należy je przesunąć do przodu tak, żeby mowa o winnym krzewie następowała po w. 13, 35 ²². H. van den Bussche, nie uciekając się jak R. Bultmann do transpozycji, wyraża się jednakże krytycznie o próbach określenia historycznego kontekstu dla rozdz. 15—17. Według jego opinii św. Jan nie zwraca w ogóle uwagi na lokalizację mów pożegnalnych. Podaje on w tej części swojej Ewangelii, jak gdzie indziej, słowa Jezusa dodając do nich własne refleksje. H. van den Bussche mówi o możliwości powtórzenia przez Jezusa pewnych wypowiedzi, wygłoszonych przy Ostatniej Wieczerzy, po zmartwychwstaniu. Autor czwartej Ewangelii mógł uzupełnić jedne przemówienia drugimi ²³.

Z dotychczasowych rozważań należałoby wyciągnąć następujące wnioski. Rdzeń nauk do uczniów, które są zgrupowane w rozdz. 13—17 czwartej Ewangelii, pochodzi z Wielkiego Czwartku. Były one zasadniczo wypowiedziane przy i po Ostatniej Wieczerzy. Być może, że niektóre mniejsze partie tej sekcji mogły być wygłoszone w innym miejscu, np. w drodze do Getsemani lub w samym ogrodzie. Jest też możliwe, że św. Jan włączył w ramy mów pożegnalnych niektóre nauki do uczniów z okresu wcześniejszego oraz z okresu po zmartwychwstaniu. Próby określenia tych fragmentów nie mają szans powodzenia z braku aluzji w samym tekście oraz świadectw zewnętrznych. Trudność, jaką stwarza w. 14, 31, należy rozwiązać w sposób literacki, opowiadając się za włączeniem następnych rozdziałów do Ewangelii nieco później, być może nawet po

²⁰ P. G ä c h t e r, *Der formale Aufbau der Abschiedsreden Jesu*, „Zeitschrift für katholische Theologie”, 58 (1934) 207.

²¹ J. M. L a g r a n g e, *Evangile selon saint Jean*, Paris 1936⁶, s. 399.

²² B u l t m a n n, dz. cyt., s. 348—351.

²³ H. V a n d e n B u s s c h e, *Le discours d'adieu de Jésus*, Tournai 1959, s. 23—24.

śmierci Apostoła, który swoją Ewangelię pisał etapami. Choć włączone w całość Ewangelii dopiero później, wyszły one jednak spod pióra Ewangelisty, o czym świadczy ten sam język i styl w tych fragmentach jak w całej Ewangelii. A zatem zasadniczym kontekstem historycznym dla rozdz. 13—17 byłyby Wielki Czwartek oraz wieczernek, choć niektóre mniejsze fragmenty mogły być wypowiedziane w innej sytuacji. Należy przyjąć, że mowa o krzewie winnym (J 15, 1-17), która stanowi większy fragment, była wypowiedziana w Wielki Czwartek po Ostatniej Wieczery, choć ten lub ów wiersz z niej mógł być przez Jezusa powtórzony również przy innych okazjach. Często zdarza się bowiem, że choć ktoś więcej razy wygłosi tę samą sentencję, wbija się nam ona w pamięć dopiero wtedy, gdy zostanie wypowiedziana w wyjątkowej sytuacji, np. w obliczu śmierci. Podobnie mogło być ze słowami Jezusa o wzajemnej immanencji oraz braterskiej miłości. Wypowiedziane więcej razy w ciągu życia, a nawet po zmartwychwstaniu, nabrały dla Apostoła szczególnej wagi, gdy Jezus powtórzył je bezpośrednio przed swoją męką. Sam obraz winnego krzewu (J 15, 1-6) pochodzi niewątpliwie z kontekstu Ostatniej Wieczery. Nie można bowiem wskazać innego lepszego kontekstu, a historia tekstu i tradycja patrystycka przemawiają za kontekstem tradycyjnym²⁴.

2. KONTEKST PSYCHOLOGICZNY

Dawniejsi komentatorzy mów pożegnalnych — np. bp P. W. von Keppler²⁵ — kładli silny akcent na ich kontekst psychologiczny. Wyjątkowy nastrój tego wieczoru i silne uczucia przeżywane przez Jezusa nadały bieg myślom przy tej okazji wypowiedzianym. Silne przeżycia tłumaczą też — ich zdaniem — brak logicznego toku w tej mowie, na który wskazują pewne myślowe przeskoki, np. między rozdz. 14 a 15. Mowa ta nie została skomponowana według praw logiki; chodzi w niej o zdania wypowiedziane w silnym stanie emocjonalnym. Jest prawdą, że prawidłowe odczytanie i zrozumienie myśli w niej zawartych wymagają uwzględnienia jej kontekstu psychologicznego. Wyjątkowy nastrój tego wieczoru i silne uczucia udzieliły się uczestnikom pożegnania. Owe emocjonalne przeżycia ułatwiły Janowi zapamiętanie i odtworzenie po latach przy redagowaniu swojej Ewangelii tych myśli, które Jezus przekazał uczniom w chwili ostatniego pożegnania. Wystarczyło zastosować psychologiczne prawo asocjacji. Uczucia wywoływały myśli, a myśli

²⁴ Por. Schwanck, art. cyt., s. 244—245.

²⁵ Bp P. W. von Keppler, *Unseres Herrn Trost. Erklärung der Abschiedsreden und des hohepriesterlichen Gebetes Jesu*, Freiburg im Breisgau 1914³, s. 70.

powodowały z kolei odżywianie uczuć sprzed lat. Choć mowa Wielkiego Czwartku nie stanowi jednorodnej całości i być może są w niej fragmenty pochodzące z innego kontekstu historycznego, ów rdzeń zasadniczy, pochodzący z Ostatniej Wieczerzy, daje w sumie jednolity nastrój uczuciowy. Nad całą mową górują uczucia, jakie zwykły towarzyszyć ostatniemu pożegnaniu. Ten nastrój uczuciowy zdradzają pewne wyrażenia i zwroty. O dużym znaczeniu kontekstu psychologicznego przy interpretacji mów pożegnalnych świadczy fakt, że dla niektórych egzegetów rzekoma zmiana nastroju uczuciowego w ciągu mowy zadecydowała o szukaniu dla rozdz. 15—17 innego kontekstu historycznego²⁶. P. Dörpinghaus czyni wzmiankę o możliwości czysto psychologicznej interpretacji mów pożegnalnych, której on nie podziela, gdyż wtedy wypowiedzi Jezusa traktuje się jako słowa zwykłego człowieka. Poszczególne fragmenty mowy Wielkiego Czwartku są jednak — według niego — uwarunkowane psychologicznie, np. Psalm 128, i spojrzenie na złoty krzew winny pociągnęły za sobą wygłoszenie mowy o winnym krzewie i latoroślach²⁷.

Nie przywiązując do kontekstu psychologicznego tak dużej wagi, jak to czynią P. W. von Keppler, V. M. Breton i P. Dörpinghaus, trudno się nie zgodzić na to, iż kontekst psychologiczny w tej części czwartej Ewangelii musi być wzięty pod uwagę, aby ją prawidłowo odczytać i zinterpretować.

Specyficzny nastrój uczuciowy mowy w wieczerniku przygotowały oraz wywołały następujące fakty: umycie nóg, zapowiedź zdrady Judasza, ustanowienie eucharystii, a przede wszystkim bliskość męki i śmierci Jezusa na krzyżu²⁸.

Umycie nóg, które niektórzy autorzy²⁹ uważają za wstęp do mów pożegnalnych, musiało zrobić na uczniach ogromne wrażenie. Godna podziwu pokora Mistrza, będąca odpowiedzią na ich spór o pierwsze miejsca, musiała wywołać w ich duszy uczucia zaskoczenia i upokorzenia. Z drugiej strony niezwykła pokora i prostota Mistrza dodała im odwagi i obudziła w nich ufność, która ich pociągnęła ku Niemu. W sumie pokora Jezusa, której wyrazem był gest umycia nóg, oraz pokorna ufność uczniów, stanowiąca reakcję na ten niezwykły gest, zapoczątkowały intymny nastrój, który się utrzyma w ciągu całej mowy.

Zapowiedź, że jeden z ich grona jest zdrajcą, musiała wywołać w uczniach uczucie przerażenia. Oto otwarła się przed nimi straszna perspektywa bliskiej śmierci ich umiłowanego Mistrza. To pierwsze przerażenie musiało pociągnąć za sobą głębokie przygnębienie.

²⁶ Por. Breton, art. cyt., s. 264.

²⁷ P. Dörpinghaus, dz. cyt., s. 46—47.

²⁸ Por. Bover, dz. cyt., s. 17.

²⁹ Np. Van den Bussche, dz. cyt., s. 22.

Ustanowienie eucharystii musiało spotęgować obudzone poprzednimi faktami uczucia ufności i strachu, ponieważ z jednej strony Mistrz mówił przy konsekracji o ciele, które ma być wydane, i o krwi, która będzie przelana, a z drugiej strony miłosny dar, jaki im ofiarował w eucharystii, wzmocnił w nich ufność oraz podtrzymał intymny stosunek między Nim a uczniami, zapoczątkowany umyciem nóg.

Największy wpływ musiała wywierać na uczestników Ostatniej Wieczery bezpośrednia bliskość Jego śmierci, którą On przepowiadał, a teraz mówił o swoim odejściu jako bardzo bliskim, prawie już obecnym (J 13, 33; 14, 19; 16, 4. 5. 16. 32; 17, 11).

Wspomniane fakty były przyczyną silnego wzruszenia Jezusa i uczniów. Żadna z mów Jezusa w Ewangeliach nie odznacza się tak silnym nastrojem uczuciowym, jak mowa w wieczerniku. Jeśli się nie weźmie pod uwagę stanu uczuciowego Jezusa i słuchających Go apostołów, nie można w pełni zrozumieć sensu tej mowy. O wzruszeniu Jezusa mówi Ewangelia w w. 13, 21. Na emocjonalny charakter mowy wskazuje zdrobniały zwrot synaczkowie w w. 13, 33. Jezus przeżywa kontrastowe uczucia. Dzięki widzeniu swojej przyszłości nawet w tej tragicznej sytuacji doznaje uczucia radości z powrotu do Ojca i z odzyskania wiecznej chwały. Radosny nastrój niektórych wypowiedzi w mowach pożegnalnych oraz w modlitwie arcykapłańskiej nie upoważnia do szukania dla nich innego kontekstu historycznego. Dzięki antycypacji Jezus mógł przeżywać w smutnej sytuacji uczucia radości i triumfu. Z drugiej strony odczuwa On głęboki smutek, którego powodem była odpowiedzialność za grzechy świata oraz bliskość męki i śmierci. Te przeciwstawne uczucia zrodziły w sercu Jezusa stan niezwykłego napięcia, który doszedł do momentu krytycznego w Getsemani (Mt 26, 39-44 paral.). Św. Jan nie mówi wprawdzie o modlitwie Jezusa w Getsemani, jednakże w rozdziale poprzedzającym mowy pożegnalne (12, 27) można się dopatrzeć zdania będącego streszczeniem tejże modlitwy³⁰. W mowie pożegnalnej daje też Jezus wyraz czulej miłości do uczniów, z którymi się żegna. Wszystkie te uczucia stanowią jakby podtekst deklaracji Jezusa, wypowiedzianych w trakcie mowy Wielkiego Czwartku.

Dla zrozumienia treści tej mowy nie mniej ważne jest poznanie stanu emocjonalnego uczniów. Uczucia, którym dał wyraz autor w tej partii swojej Ewangelii, dzielili z Nim w mniejszym lub większym stopniu pozostali świadkowie tego ostatniego pożegnania. Tego wieczoru uczniowie przeżywali niepokój, lęk i smutek. Tych uczuć każą się domyślać

³⁰ Por. M i g u é n s, dz. cyt., s. 26. Uważa on modlitwę kapłańską z 17 rozdziału za Janową wersję modlitwy Jezusa w Getsemani u synoptyków; aluzja do niej jest u św. Pawła (Hbr 5,7).

postawione przez nich w 14 rozdziale pytania oraz słowa pociechy, którymi ich Jezus uspokaja (14, 1. 27). W w. 16, 6 stwierdza Jezus wyraźnie, że Jego mowa o przyszłych prześladowaniach wywołała uczucie smutku u apostołów. Lękowi i niepokoju uczniów przeciwstawia Jezus słowa nauki i pociechy.

Niezależnie od literackiego rozwiązania problemu mów pożegnalnych, jakie byśmy przyjęli, trzeba się zgodzić z J. M. Boverem, że kontekst psychologiczny motywuje i wyjaśnia porządek lub raczej brak porządku w całej mowie. Mowa ta nie rozwija planu uprzednio wykoncypowanego, lecz wychodzi z impulsów uczuciowych. Brak w niej zimnej logiki rozumu, ale występuje tu zamiast niej gorąca logika serca. Nie jest to uczony dyskurs, lecz swobodna konwersacja Mistrza z uczniami, która się rządzi psychologicznym prawem kojarzenia³¹.

W związku z interesującym nas fragmentem mowy Wielkiego Czwartku do uczniów postawmy pytanie: jakie uczucie mogło stanowić kontekst mowy o winnym krzewie i latoroślach? Mowa ta, której treścią jest duchowa i ścisła jedność Jezusa z uczniami oraz miłość braterska, jest zupełnie na miejscu na tle uczuć, które zwykły towarzyszyć ostatniemu pożegnaniu. Żal z powodu bliskiej rozłąki podyktował Jezusowi słowa o swojej immanencji w Ojcu i w uczniach (14, 20), to samo uczucie żalu z powodu bliskiego rozłączenia każe Mu szerzej rozwinąć myśl o swojej duchowej jedności z uczniami w obrazowej mowie o winnym krzewie i latoroślach (15, 1-17). Mowa ta miała stanowić pociechę oraz wlać ufność w przepełnione smutkiem serca apostołów. Konsekwencją ścisłej jedności Mistrza z uczniami winna być jedność między uczniami, której wyrazem będzie braterska miłość, stąd dalsze wiersze perykopy mówią o wzajemnej miłości Ojca i Syna oraz Syna i uczniów. Uczucie wielkiej miłości do Ojca i uczniów kryje się za tą zachętą do wzajemnej miłości. Kontekst uczuciowy mowy o winnym krzewie może być uważany za jeden z argumentów za zostawieniem jej w tradycyjnym kontekście literackim i historycznym, mianowicie w dotychczasowym miejscu w czwartej Ewangelii po 14 rozdziale oraz w sytuacji historycznej Wielkiego Czwartku.

3. KONTEKST LITERACKI

Należy najpierw podać główne dane, z których problem literacki wyrasta. Perykopa o winnym krzewie występuje w części obejmującej ostatnie wiersze rozdz. 13³² oraz rozdz. 14—17. Liczne komentarze opra-

³¹ B o v e r, dz. cyt., s. 19.

³² Autorzy zaczynający tę sekcję od rozdz. 14 należą do wyjątków, np.

cowane specjalnie do tych rozdziałów Ewangelii św. Jana wskazują, że fragment ten wyodrębnia się z całej księgi stanowiąc w niej część najważniejszą. Według określenia G. M. Behlera rozdz. 13—17 czwartej Ewangelii stanowią jakby serce teologii św. Jana³⁵. Nie ma drugiej takiej sekcji w czwartej Ewangelii, która by mogła się poszczycić tyloma specjalnymi komentarzami³⁴. Częste jej komentowanie przez autorów wskazuje na teologiczne znaczenie oraz na piękno podanych w niej nauk Jezusa.

W stosunku do tej najdłuższej mowy Jezusa w Ewangeliach autorzy używają różnych nazw. Jedni dają jej tytuł: mowa pożegnalna; inni używają w stosunku do niej nazwy: mowa po wieczerzy albo mowa w wieczerniku³⁵; ostatnio St. Gallo za De La Taillem proponuje nowe określenie: mowa ofiarnicza Pana Jezusa³⁶. Nazwa ta — jego zdaniem — podkreśla wyraźny jej związek z eucharystią. W następstwie badań nad strukturą tej mowy prowadzonych metodą historii form komentarz P. Guichou³⁷ wyróżnia w niej części różnorodne. W stosunku do całości użył on określenia: mowy Pana do uczniów. Według niego w rozdziale 14 mielibyśmy mowę pożegnalną, po niej następowałaby mowa apostołska (J 15, 1 — 16, 15), a na końcu byłby znowu dialog pożegnalny Jezusa z uczniami.

Ponieważ w całej tej części chodzi niewątpliwie o różne wypowiedzi Jezusa, które św. Jan Ewangelista zgrupował — podobnie jak św. Ma-

ks. E. Dąbrowski, *Pismo św. Nowego Testamentu. Wstęp, Nowy przekład z języka greckiego, Komentarz*, Poznań 1960, s. 282.

³³ G. M. Behler, *Die Abschiedsworte des Herrn, Johannesevangelium Kapitel 13—17*, Salzburg 1962, s. 17.

³⁴ Specjalne komentarze do mów Pana Jezusa do uczniów (J 13—17) opracowali: G. M. Behler, J. B. Bossuet, J. M. Bover, H. Van den Bussche, R. Ernst, Ch. Hauret, J. Huby, J. Em. Janot, P. W. von Keppler, J. Könn, P. Nouvelle.

³⁵ Nazwą: mowa pożegnalna w liczbie pojedynczej lub mnogiej posłużyli się z autorów piszących w języku niemieckim, którzy używają tu wyrazu złożonego „Abschiedsreden” — R. Bultmann, A. Wikenhauser, P. Corsen, P. Dörpinghaus, P. Gächter, P. W. von Keppler, J. Könn, J. Schneider; tylko G. M. Behler stosuje określenie „słowa pożegnania Pana Jezusa” (die Abschiedsworte des Herrn); *The New English Bible, New Testaments*, Oxford 1962, s. 219, ma dla rozdz. 13—17 św. Jana tytuł: „Farewell Discourses”; w komentarzach w języku francuskim mamy tu różne nazwy: „le discours d’adieu” u H. Van den Bussche’a; „les adieux du Seigneur” u Ch. Haureta; „les paroles d’adieux du Seigneur” u G. M. Behlera; „le discours à la Cène” u J. Em. Janota; „le discours de Jésus après la Cène” u J. Huby; P. Nouvelle ma: „les entretiens de Jésus avec ses disciples après la Cène”; J. M. Lagrange używa nazwy: „mowy po Wieczerzy”; P. Guichou — „discours de Jésus à ses disciples”; J. M. Bover używa określenia — „la Sermón de la Cena”; w komentarzach w języku łacińskim spotyka się nazwy: „sermo Christi sacrificialis, sermo valedictorius, sermo postcoenalis” (St. Gallo).

³⁶ St. Gallo, *Sermo Christi sacrificialis, „Verbum Domini”*, 26 (1948) 33—43.

³⁷ Guichou, dz. cyt., s. 212—252.

teusz w Kazaniu na Górze — w jedną obszerną mowę, najwłaściwsza wydaje się nazwa: mowy Jezusa do uczniów. Nazwa ta bowiem abstrahuje od czasu i miejsca, w których poszczególne jej fragmenty zostały wygłoszone.

Fragment rozdz. 13 (w. 31-38), włączany na ogół do mów, stanowi do nich wstęp. Rozdz. 17 posiadający inny charakter wyodrębnia się stanowiąc zakończenie. Dla tego rozdziału właściwsza jest nazwa: modlitwa kapłańska względnie apostołska Jezusa. Rozdział ten stanowi pożegnalny monolog Jezusa w formie modlitwy.

Rozdziały środkowe — 14, 15 i 16 — dzielą się na 3 części: 14, 1-31; 15, 1 — 16, 4; 16, 5-33. Pierwsza z nich — obejmująca cały rozdz. 14 — robi wrażenie mowy albo raczej rozmowy Jezusa z uczniami. Jest to dialog wykończony i stanowiący jedną całość. Część trzecia — J 16, 5-33 — stanowi dublet części pierwszej. Wyraźne paralele zachodzą w nich między w. 14, 15-24 a w. 16, 5-15, które mówią o Duchu Świętym. Wspólny temat poruszają też wiersze 14, 25-31 i 16, 16-33, zawierające słowa pożegnania oraz wezwanie do ufności.

W stosunku do części pierwszej i trzeciej najbardziej odpowiednia wydaje się nazwa: mowy pożegnalne, ze względu na zawarte w nich aluzje do bliskiego odejścia. Bardziej właściwa jest tu liczba mnoga — mowy pożegnalne, ponieważ choć są to w znacznej mierze pojedyncze wypowiedzi, a więc nie tworzą mowy we właściwym pojęciu, są w nich jednak pewne całości, które można by uznać za streszczenie — analogicznie do Kazania na Górze u św. Mateusza — dłuższych mów Jezusa. Stąd też niektórzy autorzy dzielą sekcję na dwie, a nawet na trzy mowy pożegnalne Jezusa³⁸. Tego rodzaju określenie i podział rozdz. 13—17 są, rzecz jasna, sprawą umowną. Mają one jednak podstawę w tekście, który nie jest jednorodny.

Część druga, środkowa, obejmująca wiersze 15, 1 — 16, 4, w której znajduje się nasza perykopa, porusza dwa tematy podstawowe: temat immanencji witalnej uczniów w Mistrzu, który pociąga za sobą kwestię wzajemnej miłości (J 15, 1-17) oraz temat nienawiści świata do uczniów (J 15, 18 — 16, 4).

Rozdz. 14 robi wrażenie osobnej mowy albo raczej streszczenia jednego dłuższego dialogu Jezusa z uczniami. Po przeczytaniu tego fragmentu można by od razu przejść do 1. wiersza 18 rozdziału. J 14, 31 łączy się bowiem doskonale z J 18, 1. Wezwanie Jezusa: „Wstańcie, chodźmy stąd” (J 14, 31), robi wrażenie zakończenia mowy. Dalszym

³⁸ Podział sekcji na dwie mowy przyjmują np. J. M. Lagrange, A. Wikenhauser, H. van den Bussche; J. M. Bover i J. Em. Janot mówią o jednej mowie; podział sekcji na trzy mowy występuje u G. M. Behlera; podział na więcej mów mamy u R. Bultmanna, P. Guichou i P. Dörpinghausa.

ciągami tego zakończenia wydaje się uwaga Ewangelisty na początku rozdz. 18: „To powiedziawszy wyszedł Jezus z uczniami swymi za potok Cedron [...]” (18, 1). Mimo tego wezwania kończącego mowę następują po rozdz. 14 rozdziały 15 i 16, w których mowa jest kontynuowana. Jest to tym bardziej dziwne, że rozdz. 15 zupełnie się nie wiąże z rozdziałem poprzednim. Zaczyna się on bez jakiegokolwiek wstępu i wyjaśnienia nagłego przeskoku myślowego od deklaracji Jezusa: „Ja jestem prawdziwy krzew winny [...]”. Ponadto nauki w nim zawarte posiadają charakter bardziej ogólny, bez wyraźnych aluzji do sytuacji w wieczniku w Wielki Czwartek. W odróżnieniu od rozdz. 14 i 16, w których występuje dialog Jezusa z uczniami, w rozdz. 15 zawarty jest długi monolog Jezusa.

Komentatorzy tej sekcji Ewangelii św. Jana podejmowali różne próby rozwiązania poruszonego problemu. Z przytoczonych faktów wynika najpierw konsekwencja o zasadniczym znaczeniu, że tzw. mowa w wieczniku nie stanowi jednej ciągłej mowy. W przeciwnym razie musiałyby się odznaczać większą jednością i jasnością. Zauważone w tej mowie rozbieżności próbowali dawniejsi komentatorzy³⁹ wytłumaczyć w sposób obiektywny odwołując się do kontekstu historycznego lub psychologicznego, którego mowa stanowi odbicie. Z nowszych autorów wyjaśnienie tego rodzaju przyjmuje J. Em. Janot w popularnym swoim dziełku⁴⁰. Na ogół jednak wszyscy nowsi komentatorzy próbują wyjaśnić problem rozdz. 13—17 u św. Jana w sposób subiektywny, czyli literacki⁴¹.

Dawniejsi autorzy przyjmując hipotezę obiektywną uważali, że mowy u św. Jana stanowią wierne odbicie rzeczywistości historycznej. Jedność ich polegałaby jedynie na jedności tematu, środowiska i okoliczności. Brak jedności logicznej w nich tłumaczyłby się faktem, że nie chodzi tu o mowę wygłoszoną według przygotowanego planu, lecz o spontaniczny dialog w chwili pożegnania. Nagłe przejście od rozdz. 14 do 15 da się według zwolenników hipotezy obiektywnej wytłumaczyć zmianą pozycji przy stole lub zmianą miejsca w dalszym ciągu rozmowy z uczniami⁴². Oceniając różne warianty hipotezy obiektywnej należy się zgodzić z J. M. Boverem, że nie wyjaśniają one wszystkiego⁴³. Zmiana po-

³⁹ Np. Maldonat, dz. cyt., s. 840; Bisping, dz. cyt., s. 364—365.

⁴⁰ J. Em. Janot, *Les Adieux de Jésus*, Paris 1963, s. 31—33.

⁴¹ Hipotezę subiektywną przyjmują między innymi: J. M. Bover, H. Van den Bussche, G. M. Behler, R. Bultmann, A. Wikenhauser, St. Gallo, P. Gächter, B. Schwank, F. M. Braun, B. Brinkmann, J. M. Lagrange.

⁴² Chodziłoby o zmianę pozycji siedzącej lub leżącej przy stole na pozycję stojącą. Jako możliwe podaje się następujące miejsca: wiecznik, sala obok wiecznika, ulice Jerozolimy, plac przed świątynią, za miastem w dolinie Cedronu.

⁴³ Bover, dz. cyt., s. 49.

zycji przy stole lub miejsca rozmowy tłumaczy jedynie wezwanie Jezusa do wyjścia w ostatnim wierszu rozdz. 14. Nie tłumaczy jednakże ani nagłego przejścia w w. 1, 15 do deklaracji „Ja jestem [...]”, ani odmiennego charakteru całego rozdz. 15. Są to hipotezy możliwe, choć mało prawdopodobne.

Z nowszych autorów ciekawe warianty hipotezy obiektywnej podają: P. Dörpinghaus, V. M. Breton i P. Guichou. Pierwszy⁴⁴ z nich uważa, że w swych mowach zostawił Jan Ewangelista wierny przekaz autentycznych mów Chrystusa, choć nie chodzi tu o stenogram. Uwaga Ewangelisty w 17, 1: „to powiedział Jezus”, stanowi — zdaniem autora — argument z samego tekstu, że św. Jan był w tej partii swojej Ewangelii wiernym przekazicielem zasłyszanych mów Jezusa. Dokładne zapamiętanie wypowiedzi Jezusa, mimo braku w nich porządku logicznego, było możliwe dzięki temu, że nawiązywały one do modlitw odmawianych przy Wieczerzy Paschalnej. Poszczególne fragmenty wypowiedzi zawartych w w. 13, 31 — 17, 26 stanowią antyfony względnie pewnego rodzaju posłowania⁴⁵ do drugiej części Małego Hallelu (Psalmy 115—118 według szkoły Hillela), do modlitwy zwanej pochwałą śpiewu oraz do grupy psalmów nazywanej Wielkim Hallellem (Psalmy 120—136 według Jo-channana). Z wymienionymi modlitwami paschalnymi łączą się poszczególne fragmenty mów zewnętrznie, jednakże pod względem treści zachodzi tu ponadto wewnętrzne przyporządkowanie. Antyfony i fragmenty następujące po psalmach stanowią komentarz Chrystusa do odmówionych przy wieczerzy i po niej modlitw. Modlitwy te stanowiłyby zatem — zdaniem P. Dörpinghauusa — nic przewodnią mów pożegnalnych. Autor ten swojej oryginalnej, choć mało prawdopodobnej, próbie rozwiązania problemu mów pożegnalnych nadał nazwę: Antiphonen-Hypothese.

W ramach obiektywnego sposobu tłumaczenia mieści się jeszcze hipoteza, którą wysunął V. M. Breton OFM⁴⁶, a za nim powtórzył w komentarzu do czwartej Ewangelii P. Guichou⁴⁷. Trudności o charakterze logicznym i chronologicznym, jakie stwarza interpretacja rozdz. 13—17 Ewangelii św. Jana, próbuje V. M. Breton rozwiązać przez umieszczenie rozdz. 15, 16 i 17 w innym kontekście historycznym i psychologicznym. Modlitwa arcykapłańska, a także wypowiedzi rozdz. 15 i 16 nie harmonizują — jego zdaniem — ze stanem duszy Jezusa w tragicznej sytuacji przed Jego męką i śmiercią na krzyżu. Zmiany kontekstu psychologicz-

⁴⁴ Dörpinghaus, dz. cyt., s. 3—52.

⁴⁵ Fragmenty, które wyprzedziły odmawiane psalmy, P. Dörpinghaus nazywa antyfonami, a wypowiedzi następujące po nich — metafonami.

⁴⁶ Breton, art. cyt., s. 263—278.

⁴⁷ Guichou, dz. cyt., s. 212—263.

nego między rozdz. 14 a pozostałymi rozdziałami w sekcji mów nie da się wytłumaczyć prawem psychologii eksperymentalnej, według którego po stanie depresji następuje stan egzaltacji⁴⁸. Podmiotem tych stanów jest wszakże Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, którego psychika odznaczać się musiała doskonałą równowagą i harmonią uczuć. Nie mogło u Niego być mowy o jakimś nagłym przejściu od uczuć smutku i przygnębienia do nastroju egzaltowanej radości, nie harmonizującego zresztą z rzeczywistą sytuacją danej chwili. Jezus powinien się być znajdować w tym samym nastroju uczuciowym w wieczerniku, w drodze do Getsemani oraz w Ogrodzie Oliwnym. Jakie uczucia Jezus w tym czasie przeżywał, wiemy z Ewangelii synoptycznych. Stan uczuć Jezusa bezpośrednio przed męką, opisany przez synoptyków, a zwłaszcza przez św. Łukasza, odpowiada kontekstowi psychologicznemu 14 rozdziału św. Jana. I tylko ten rozdział był wygłoszony przez Jezusa w ciągu Ostatniej Wieczerzy w Wielki Czwartek. Modlitwa arcykapłańska byłaby wypowiedziana w wieczerniku, lecz w innym czasie — w wigilię lub poranek wniebowstąpienia, po czym nastąpiło wyjście na Górę Oliwną, skąd Jezus wstąpił do nieba. Przemówienia w rozdziałach 15 i 16 byłyby wygłoszone przez Jezusa do apostołów w czasie objawień po zmartwychwstaniu, a przed wniebowstąpieniem również w wieczerniku. Notatka św. Łukasza na początku Dziejów Apostolskich (1, 1-4), że Jezus mówił do apostołów w ciągu czterdziestu dni po zmartwychwstaniu aż do wniebowstąpienia o sprawach królestwa Bożego, wskazywałaby na fakt tego rodzaju pouczeń. Ponieważ zapowiedź opuszczenia Mistrza przez uczniów i rozproszenia ich (J 16, 20-33) nie mieści się z kolei w nowym kontekście historycznym, gdyż to proroctwo wypełniło się już przed zmartwychwstaniem, V. M. Breton uważa ten fragment rozdz. 16 za dublet do J 14, 28-30. Nastąpiłaby tu zwykła transpozycja wierszy. Po w. 14, 28-30 oraz w. 16, 20-33 należy umieścić wezwanie do wyjścia z wieczernika (J 14, 31).

Do hipotezy V. M. Bretona wprowadził P. Guichou niewielką korekturę. Mowę pożegnalną stanowiłyby — według niego — następujące fragmenty: 13, 31a. 33. 36-38 jako wstęp, 14, 1-31 jako właściwa mowa, a ponadto z rozdz. 16 wiersze 16-33 jako jej zakończenie. Dialog Jezusa z uczniami, występujący we wszystkich wymienionych partiach, stanowił właściwą scenę pożegnania. Wstęp i główna część dialogu miały miejsce w wieczerniku, jego zakończenie przypadałoby na czas po wyjściu z sali wieczernika, a więc w drodze do Getsemani. Od dialogu wyróżnia się w tej części grupa tekstów stanowiąca całość jednorodną pod względem rodzaju literackiego, tematów i perspektyw. Mamy w niej monolog skierowany do uczniów lub do Ojca Niebieskiego. P. Guichou

⁴⁸ Breton, art. cyt., s. 264.

zalicza do tej grupy, którą nazwał mową apostołską, ponieważ widzi w niej pewną analogię do mowy Jezusa w 10 rozdziale u św. Mateusza, następujące fragmenty: 13, 31b-32. 34-35 jako wstęp, 15, 1-16, 15 jako trzon mowy i modlitwę arcykapłańską Jezusa w 17 rozdz. jako jej konkluzję. Mowę apostołską wygłosiłby Jezus w dniu Paschy po swoim zmartwychwstaniu przy pierwszym objawieniu się apostołom w wieczerniku. Właściwym kontekstem dla tej mowy byłyby w rozdz. 20 wiersze 19—23. Paralelami u synoptyków do niej byłyby fragmenty: Mt 28, 18-20 i Mk 16, 15-18.

Po umieszczeniu mowy apostołskiej w jej właściwym kontekście historycznym kolejność wydarzeń przy pierwszym objawieniu Jezusa po zmartwychwstaniu byłaby następująca: W wieczór Paschy (J 20, 21-23) po pozdrowieniu „Pokój wam!”, Jezus miał wygłosić fragmenty: 13, 31b. 32. 34-35 oraz 15, 1-16, 15, które kończą się obietnicą zesłania Ducha Św. Gwarancją wypełnienia się tej obietnicy jest pierwsze tchnienie na nich Ducha (20, 22-23), którego zaraz dokonał; scenę wysłania apostołów z misją do wszystkich narodów zakończył Jezus modlitwą kapłańską. Za zmianą kontekstu historycznego, która pociąga za sobą zmianę kontekstu literackiego dla grupy tekstów nazwanej przez P. Guichou mową apostołską, przemawia oprócz jedności rodzaju literackiego, tematyki i perspektyw uwaga Jezusa na początku 16 rozdz. (16, 5), że teraz już nikt Go nie pyta w sprawie odejścia. Zdaniem tym nawiązuje Jezus — według autora — do mowy podczas Ostatniej Wieczerzy, w której zapowiedział, że przy następnym widzeniu się miejsce smutku zajmie radość i wtedy o nic Go już apostołowie pytać nie będą (16, 22-23).

W przeciwieństwie do hipotez obiektywnych, próbujących problem mów Jezusa do uczniów (J 13-17) rozwiązać przez odwołanie się do ich kontekstu historycznego i psychologicznego, hipotezy subiektywne, czyli literackie, odwołują się do literackiej redakcji tejże sekcji. Literacki sposób rozwiązania problemu mów u św. Jana w rozdz. 13-17 spotyka się przede wszystkim u autorów nowszych, m. in. u J. M. Bovera⁴⁹, H. van den Bussche⁵⁰, G. M. Behlera⁵¹, R. Bultmanna⁵², A. Wikenhausera⁵³, St. Galla⁵⁴, P. Gächtera⁵⁵, B. Schwanka⁵⁶, a nawet już u M. J. Lagrange'a⁵⁷.

⁴⁹ B o v e r, dz. cyt., s. 20—22.

⁵⁰ V a n d e n B u s s c h e, dz. cyt., s. 19—28, 99.

⁵¹ B e h l e r, dz. cyt., s. 155—156.

⁵² B u l t m a n n, dz. cyt., s. 348—451.

⁵³ A. W i k e n h a u s e r, *Das Evangelium nach Johannes*, Regensburg 1961³, s. 259—260.

⁵⁴ G a l l o, art. cyt., s. 33—37, 42—43.

⁵⁵ G ä c h t e r, art. cyt., s. 203—207.

⁵⁶ S c h w a n k, art. cyt., s. 244—245.

⁵⁷ L a g r a n g e, dz. cyt., s. 398.

Ogólnie można powiedzieć, że wszyscy oni przypuszczają, iż rozdz. 15 i 16 zostały dodane później do księgi Ewangelii. Rozbieżności dające się zauważyć między rozdz. 14 a rozdz. 15 i 16 czwartej Ewangelii tłumaczą się — według nich — tym, że wywodzą się z dwóch różnych redakcji. Z pierwszej pochodziłyby rozdział 14, w którym św. Jan utrwalił swoje pierwsze spontaniczne wspomnienie mowy w wieczerniku. Jej dokładniejszym ujęciem byłyby rozdziały 15 i 16, które natchniony autor dołączył do pierwszego pisma. Te dwa rozdziały pochodziłyby zatem z drugiej redakcji.

W ramach interpretacji subiektywnej można wyodrębnić dwie grupy autorów, które różnią się między sobą w sposób zasadniczy. Jedni⁵⁸ uważają, że św. Jan uzupełniając mowę Jezusa w wieczerniku nie wprowadził do niej żadnych elementów obcych. Przekazał on wiernie to, co Jezus powiedział przy pożegnaniu w wieczerniku. Druga grupa autorów⁵⁹ idzie dalej; sądzą oni, że Jan Ewangelista dodał do mowy pożegnalnej nauki zaczerpnięte z innych mów Jezusa, przede wszystkim z apokalipsy synoptycznej. Niektórzy egzegeci dopatrują się w mowie pożegnalnej formy poetyckiej. Od strony formalnej rozpracował mowy pożegnalne u św. Jana P. Gächter⁶⁰. Formę mowy związanej nadał też swojemu tłumaczeniu rozdz. 13-17 J. M. Bover.

Oceniając hipotezę subiektywną trzeba najpierw zauważyć, że oba jej warianty nie sprzeciwiają się inspiracji⁶¹. Zatem bardziej prawdopodobny wydaje się pogląd, według którego tzw. mowa w wieczerniku zawiera więcej odrębnych jednostek literackich. Składa się ona, jak widać, z różnych przemówień i powiedzeń Jezusa, które natchniony autor zgrupował razem nadając im formę jednej mowy. Podobnie jak Kazanie na Górze stanowi formę, którą zastosował św. Mateusz ujmując w niej główne przemówienia Jezusa w czasie Jego działalności, tak i mowa w wieczerniku tworzy ramę, którą się posłużył św. Jan przekazując wiernym swoje wspomnienia o Ostatniej Wieczerzy. Ponadto jednak włączył do niej wspomnienia dotyczące innych przemówień i wypowiedzi Jezusa do uczniów. W mowach pożegnalnych mamy nie tylko słowa Jezusa, ale i refleksje Ewangelisty. Słuszne wydaje się zdanie P. Gäch-

58 Np. G. M. Behler, J. M. Bover.

59 Między innymi R. Bultmann, H. Van den Bussche, A. Wikenhauser, V. M. Breton, P. Guichou, J. M. Lagrangé, P. Gächter.

60 P. Gächter przyznaje mowie pożegnalnej u św. Jana formę związaną, tzn. dostrzega w niej pewien rytm, paralelizmy, budowę stroficzną. Nie godzi się jednakże z D. H. Müllerem, który usiłował nadać tej mowie formę wiersza o równych zwrotkach. Por. D. H. Müller, *Das Johannesevangelium im Lichte der Strophentheorie*, Wien 1909.

61 Por. ks. A. Klawek, *Instrukcja Komisji Biblijnej w sprawie historyczności Ewangelii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 4 (1964) 197—207.

tera⁶², że dużą rolę w ukształtowaniu fragmentów zgrupowanych w mowie w wieczniku odegrała ustna tradycja, która nadała wspomnieniom św. Jana, dotyczącym Ostatniej Wieczery, dzisiejszą formę. Tradycja ta została, być może, utrwalona na piśmie przez sekretarza św. Jana, nie znanego nam z imienia, który spełnił wobec czwartego ewangelisty podobną rolę jak św. Marek w stosunku do św. Piotra. Trzeba się jednak zgodzić z J. M. Boverem, że Ostatnia Wieczera z ustanowieniem eucharystii stanowi najlepszy kontekst dla rozdz. 15 i 16⁶³, chociaż perykopa o winnym krzewie mówi przede wszystkim o Chrystusie Mistycznym i byłby dla niej możliwy, a może nawet bardziej właściwy inny kontekst, w którym Jezus dał uczniom pouczenia dotyczące Kościoła. Ten kontekst wskazał dla naszej perykopy, być może, J. M. Lagrange, który widział go w scenie rozesłania apostołów (Mt 10)⁶⁴.

Resumując wyniki badań nad kwestiami historycznymi i literackimi dotyczącymi perykopy o winnym krzewie (J 15, 1-17), która występuje w kontekście mów pożegnalnych Jezusa (J 13-17), trzeba stwierdzić, że w tych zagadnieniach panuje wśród uczonych rozbieżność poglądów. Niemniej jednak da się dojść do niektórych pewnych stwierdzeń. I tak wydaje się nie ulegać wątpliwości, że zasadniczy rdzeń nauk do uczniów zgrupowanych w rozdz. 13-17 czwartej Ewangelii pochodzi z Wielkiego Czwartku. Być może jednak, że św. Jan włączył w ramy mowy pożegnalnej niektóre nauki z okresu wcześniejszego oraz z okresu po zmartwychwstaniu, czyniąc coś podobnego jak św. Mateusz z Kazaniem na Górze. Perykopa o winnym krzewie i latoroślach pochodzi też w zasadniczej treści z Wielkiego Czwartku. O tym bowiem świadczy także psychologiczny charakter całej tej mowy pożegnalnej, w obrębie której znajduje się metafora winnego krzewu i latorośli. Uczucie bowiem żalu z powodu bliskiego rozłączenia każe Jezusowi podyktować słowa o immanencji, której obrazem jest metafora winnego krzewu i latorośli.

LE CONTEXTE DE LA PERICOPE DU CEP DE LA VIGNE
(Jn 15, 1-11)

Le contexte historique, psychologique et littéraire du passage de Jn 15,1—11 ou 1—17 est l'une des questions préliminaires qu'il y a lieu de considérer dans l'interprétation de ce fragment du 4^{me} évangile sous l'aspect théologique.

Concernant le contexte historique des derniers discours du Christ (Jn 13—17), certains auteurs (p. ex. J. Maldonat, A. Bisping, J. M. Bover) acceptent la localisation et la chronologie traditionnelle (Cénacle, Dernière Cène). Selon d'autres

62 G ä c h t e r, art. cyt., s. 199, 201—204.

63 B o v e r, dz. cyt., s. 21—22.

64 L a g r a n g e, dz. cyt., s. 399.

exégètes (L. Cl. Fillion, F. Godet, B. Schwank, J. Vosté, B. F. Westcott), le second discours d'adieu fut prononcé sur le chemin de Gethsémani. L'occasion peut en avoir été fournie par un sarment de vigne à la fenêtre du Cénacle, le calice de vin à la Dernière Cène, les vignes le long du chemin vers Gethsémani, le cep d'or sur le mur du sanctuaire dans le temple d'Hérode (J. Pickl), voire le Ps. 128 (P. Dörpinghaus). Le fragment étudié ici reçoit des localisations diverses dans le temps et dans l'espace: Gethsémani (M. Miguéns), contexte défini par I Cor. 15,6 (I. Hammer, R. Ernst), Cénacle après la Résurrection (V. M. Breton), contexte décrit par Jn 20, 19-23 (P. Guichou) ou par Mt 10 (J. M. Lagrange). Les recherches confirment l'opinion traditionnelle.

Le contexte psychologique (sentiments de Jésus et des disciples) a retenu surtout l'attention de V. M. Breton, P. Dörpinghaus et P. W. von Keppler. L'ambiance affective de ce dernier soir était le produit de plusieurs faits: lavement des mains, annonce de la trahison de Judas, Eucharistie, proximité de la Passion et de la Mort du Christ. La simultanéité de sentiments opposés dans l'âme des participants était rendue possible grâce à l'anticipation (tristesse présente, joie future). Dans l'examen du contexte affectif de la parabole du cep il y a lieu de faire appel aussi aux textes suivants: Jn 12,27; 13,21; 14,1.27; 16,6. Le contexte psychologique du langage figuré de cette péricope laisse transparaître les sentiments qui accompagnent d'ordinaire les adieux (regret causé par la séparation imminente, désir d'éveiller des sentiments d'union et de charité, de réconfort et de confiance). Tout cet ensemble affectif suggère que Jn 15,1—17 soit laissé en son contexte traditionnel historique et littéraire (après le chapitre XIV de l'Évangile johannique).

L'analyse générale des chapitres 13 à 17 et la division de cette section en parties plus petites montrent que le texte n'y est pas homogène (davantage de thèmes, dialogue, monologue). Il en résulte que nous ne sommes pas en présence d'un discours uni, continu. Les différences que l'on vient d'indiquer sont diversement expliquées selon les auteurs: les uns (P. Dörpinghaus, V. M. Breton, P. Guichou) proposent une solution objective, appuyée sur le contexte historique et psychologique; d'autres en donnent une solution subjective ou littéraire à l'aide de l'hypothèse de deux rédactions (G. M. Behler, J. M. Bover, R. Bultmann, R. Van den Bussche, St. Gallo, P. Gächter, J. M. Lagrange, B. Schwank, A. Wikenhauser). Selon ces derniers auteurs, le chapitre XIV ferait partie de la première rédaction de l'Évangile de St. Jean, tandis que les chapitres suivants (15, 16 et 17) auraient été ajoutés dans une seconde rédaction. Parmi les tenants de l'hypothèse subjective certains n'admettent aucun complément, d'autres indiquent la possibilité d'additions, de l'apocalypse synoptique en particulier, dans la section des discours d'adieux. La péricope du cep de la vigne n'est pas de la poésie (contrairement à D. H. Müller), il faut pourtant lui reconnaître la forme de discours lié (J. M. Bover, P. Gächter).

Dans son appréciation des hypothèses subjectives l'auteur de l'article marque qu'elles ne sont pas contraires à l'inspiration car elles constituent l'application de la méthode historique et critique à l'examen d'un fragment concret de l'Évangile. Il est possible que les souvenirs de St. Jean concernant le Dernier Souper aient été rédigés par un secrétaire de l'Apôtre. La Cène avec l'Eucharistie semble former le meilleur contexte pour les chapitres 15 et 16, encore qu'en raison du sens ecclésiologique fondamental dans la péricope du cep et des sarments, le contexte de Mt 10 serait possible pour cette dernière (J. M. Lagrange). Au nombre des résultats des recherches menées il y a lieu de placer les constatations que le noyau des ensei-

gnements contenus dans Jn 13—17 appartient au Jeudi Saint, avec existence d'additions possibles provenant d'un autre contexte historique, et qu'il existe, sous le rapport littéraire, une analogie entre Mt 5 s. (Sermon sur la Montagne) et Jn 13 s. (discours d'adieux). Les difficultés que pose cette section, entre autres la continuité entre Jn 14, 31 et Jn 18, 1, et le manque d'unité avec 15, 1 sont mieux expliquées par les hypothèses subjectives que par les hypothèses objectives.